

Justyna Gabriel

Orientacja modernistyczna a postmodernistyczna w prahistoriografii europejskiej i anglosaskiej. Zagadnienie archeologii społecznej

W ciągu ostatnich dwudziestu lat tak zwana archeologia społeczna stała się jednym z wiodących kierunków teoretycznych dociekań w ramach archeologii. Jej popularność, dostrzegana szczególnie wyraźnie na gruncie anglosaskim, gdzie została zapoczątkowana, rozprzestrzeniła się na inne kręgi kulturowe prahistoriografii. Jej wszechobecność sprawia, że prawdopodobnym staje się mówienie o nowym paradygmacie w obrębie archeologii. Tym niemniej pewne względy sprawiły, że w środowisku polskich prahistoriografów ciągle nie stanowi ona ani czołowego, ani nawet znacznego tematu dociekań naukowych. Występuje na obrzeżach raczej niż w centrum badań, pokazując dominujące w polskim środowisku archeologicznym trendy naukowe i sposób ich realizacji oraz pewne dominujące wizje sposobu postępowania i myślenia naukowego. Chciałabym więc zaprezentować szersze, międzynarodowe, bardziej zróżnicowane spojrzenie na problematykę społeczną w archeologii.

Na podstawie zagadnienia archeologii społecznej postaram się również przedstawić warunkowanie światopoglądowe w obrębie prahistoriografii i jego podstawową niezbywalność w konstrukcji dyskursu naukowego.

1. Archeologia społeczna jest – w zależności od optyki, jaką przyjmiemy – zarówno dziedziną, jak i podejściem w obrębie archeologii. A nawet i ten podział może zostać ponownie zróżnicowany. Należy więc przyjąć, że w ramach określenia „archeologia społeczna” zawiera się szereg równoważnych znaczeń. Najbardziej podstawowym z nich jest przekonanie o istocie prahistorii jako nauki obejmującej całościowo zagadnienie człowieka w pradziejach¹. Z tego podejścia wynika również zainteresowanie społecznymi kontekstami ludzkiego funkcjonowania. Każdy więc element badań archeologicznych potraktowany być może jako próba analizy dawnych społeczności. Podejście takie związane jest silnie zwłaszcza z anglosaskim kręgiem naukowym, w którym archeologia stanowi jedną z subdyscyplin antropologii, przejmując więc pewne jej ogólne założenia i teorie². W tradycji kontynentalnej jednak jest ono również obecne, choć na mniejszą skalę, co postaram się zaprezentować poniżej.

Archeologia społeczna to także termin odnoszący się do specyfiki funkcjonowania archeologii, jako nauki w społeczeństwie. Chodzi tu nie tylko o jej recepcję, ale też kontekst polityczny czy światopoglądowy jej tworzenia³.

Na potrzeby niniejszego tekstu wykorzystam oba rozumienia archeologii społecznej, wydaje się bowiem, że pierwsze – węższe rozumienie wpisuje się niejako w drugie – bardziej rozległe. Podejście badawcze jest zrelatywizowane światopoglądowo, staje się więc jasne, że wpływa na podejmowane badania i – pośrednio – ich wyniki.

¹ W obrębie prahistoriografii europejskiej, np. polskiej, zdarza się, że archeologia bywa interpretowana jednak jako nauka o dziejach przedmiotów, reliktyw i pozostałości materialnych, a nie człowieka. Obszerniej na ten temat np. H. Mamzer, J. Ostojca-Zagórski, *Orientacje badawcze w polskiej archeologii*, „Nauka”, nr 1, 2007, s. 131-132.

² R. W. Preucel, L. Meskell. *Knowledge*, w: *A companion to social archaeology*, R. W. Preucel, L. Meskell (red.), Malden 2007, s. 4.

³ L. Meskell. *Social archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, C. Renfrew, P. Bahn (red.), Routledge, 2005, s. 177.

2. Modernizm i postmodernizm są kluczowymi definicjami kulturowymi XX i XXI wieku, w obrębie tak zwanego świata zachodniego. Na użytek niniejszego tekstu skomplikowane kwestie nomenklatury owych prądów⁴ zostaną przeze mnie uproszczone; określenia „modernistyczny” używać będę wymiennie z „nowoczesny”, natomiast „postmodernistyczny” z „ponowoczesny”. Wynika to z pewnej instrumentalizacji ich wykorzystania dla pokazania wpływu, jaki mają na teorie czy podejścia naukowe wyłaniające się w obrębie prahistoriografii i pewnych jej szczegółowych zagadnień.

Modernizm jako prąd kulturowo-społeczny stanowi punkt odniesienia dla całej cywilizacji europejskiej, a zwłaszcza nauki w klasycznym, instytucjonalnym rozumieniu. Jego początek bywa najczęściej sytuowany na przełomie XVII i XVIII wieku, w momencie narodzin oświecenia, którego wzory ideologiczno-filozoficzne na prawie dwieście kolejnych lat zdominować miały europejską kulturę, wypełniając ją ideałami niekończącego się postępu, poznania i trwającej społeczno-moralnej naprawy⁵. Modernizm, opierając się na dziedzictwie oświecenia, stał się więc nie prądem filozoficzno-kulturowym, ale raczej pewnego rodzaju „rzeczywistością społeczną”, w ramach której rozwijała się cywilizacja Zachodu. Totalność ideologii nowoczesności odcisnęła się na wszystkich aspektach europejskiej cywilizacji, pozostając w dużej mierze ukrytym, niezbywalnym, „przezroczystym” paradygmatem intelektualnym, politycznym czy społecznym.

3. Z dziedzictwa nowoczesności wyrasta cała współczesna nauka w swoim instytucjonalnym kształcie; również archeologia, w obrębie której paradygmat nowoczesny utrzymywał się prawie sto lat⁶. Pierwszym z modernistycznych podejść prehistorycznych była tzw. archeologia kulturowo-historyczna (lub kulturowa). Jej początki przypadają na czas bezwzględnej dominacji pozytywizmu poznawczego i scjentyzmu w myśli naukowej. Za jedną z głównych cech nowoczesności można bowiem przyjąć przekonanie o nadrzędnej roli rozumu w procesie poznania oraz – co ważne – o realnej możliwości poznania. Wiąże się ono z pewnego typu fundamentalizmem epistemologicznym, który na gruncie modernizmu wyrażał się niepodważalną opinią o pewności istnienia i realnej możliwości poznania⁷. W obrębie archeologii „modernistycznej” panuje więc pogląd, że to, co materialne (artefakt, relikw) jest realne, a to co realne – obiektywne⁸.

Podejściem dominującym jest scjentyzm i przeświadczenie o nadrzędności rozumu w procesie pozyskiwania i użytkowania wiedzy, zwłaszcza w perspektywie badań naukowych. Dobitnie wyrażony przez Immanuela Kanta pogląd, że „w sądach czystego rozumu nie ma miejsca dla opinii”, spowodował kompletne odrzucenie subiektywności na rzecz sądów obiektywizujących (bądź wypowiedzianych

⁴ Por. np. Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995, s. 15; D. Higgins, *Nowoczesność od czasów postmodernizmu oraz inne eseje*, Gdańsk 2000, s. 17; R. Salvadori, *Mitologia nowoczesności*, Warszawa 2004, s. 31.

⁵ J. Habermas, *Moderna – niedokończony projekt*, w: *Postmodernizm a filozofia*, wybór tekstów pod red. S. Czerniak, A. Szahaj, Warszawa 1996, s. 274.

⁶ Na potrzeby niniejszej pracy zasadnym wydaje się ich pewna schematyzacja i opozycyjne zestawienie, ponieważ moim celem nie jest przedstawienie dokładnej typologii prądów badawczych w prahistoriografii XX wieku, a jedynie uwypuklenie ich antonimicznych właściwości w celu ukazania, jak wpływać mogą na rozstrzygnięcie szczegółowych zagadnień w obrębie archeologii społecznej. Prehistorycy zazwyczaj podchodzą podobnie do powyższego zagadnienia (por. np. K. Kristiansen, M. Rowlands, *Introduction*, w: *Social transformations in archaeology. Global and local perspective*, K. Kristiansen, M. Rowlands (red.), Routledge, 1998), choć nie brak głosów negujących zasadność takiego upraszczania (por. R. W. Preucel, *Archeological semiotics*, Wiley-Blackwell, 2010).

⁷ A. Szahaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń 2004, s. 15.

⁸ H. Mamzer, J. Ostojka-Zagórski, *op. cit.*, s. 131.

z pozycji przekonanych o tym) oraz swoistą gloryfikację wiedzy pewnej, absolutnej i uniwersalnej, pochodzącej z logicznego, naukowego wywodu lub doświadczenia⁹.

Szczególną rolę w kształtowaniu modernistycznego podejścia do archeologii odegrały również teorie ewolucjonistyczne, zainspirowane pracami Karola Darwina. Ich wpływ był wielorakiego rodzaju: po pierwsze podtrzymywał i umacniał obecne w nowoczesnej nauce przekonanie o „nieuchronności” rozwoju i jego wysoką wartościującą ocenę¹⁰. Żadne ze stadiów rozwojowych nie mogło zostać pominięte (np. dzikość – barbarzyństwo – cywilizacja), a kierunek zmian wyznaczała arbitralna zasada liniowego postępu równie wiążąca dla historii narodów, jak i jednostek¹¹.

Teorie ewolucjonistyczne wprowadzały również naukowy model owej ewolucji, w którym kluczową rolę odgrywał dobór naturalny i konieczność przystosowania do środowiska ekologicznego¹². Bezpośrednio wpłynęły one także na metodę pracy archeologicznej, inspirując naukowców do opracowywania typologii i seriacji artefaktów czy schematów rozwojowych kultur archeologicznych¹³. Wczesne lata archeologii (w pewnych kręgach dzieje się tak do dzisiaj) zdominowane są przez obsesje typologizacji i segregacji, ponieważ światopogląd modernistyczny, poza ideami ładu i porządku, cenił również wszelkiego rodzaju hierarchie, rangi i priorytety¹⁴.

Archeologia kulturowa skupia się więc głównie na rozpoznaniu – dostrzegalnych w materiale archeologicznym – dynamiki i chronologii modyfikacji, które identyfikowane są ze zmianami tzw. kultur archeologicznych. Podejście kulturowo-historyczne akcentuje konieczność chronologicznego uporządkowania materiału archeologicznego¹⁵, a co za tym idzie umieszczenia go w „hierarchii nieuchronnego rozwoju” – od form prostszych do bardziej skomplikowanych¹⁶. Systematyzacja ta ustanawiana jest w oparciu o występowanie dystynktywnych artefaktów, ich rozmieszczenie terytorialne i chronologiczne. Kreowane w ten sposób „jednostki poznania archeologicznego” – kultury – uznawane są za reprezentacje różnych tradycji grup ludzkich¹⁷. Klasyfikacje chronologiczno-geograficzne obejmują poza kulturami również ich fazy czy grupy, których wydzielenie było skutkiem dążenia do jak najdokładniejszego zbierania i porządkowania danych¹⁸.

We współczesnej praktyce badawczej, zwłaszcza na gruncie polskim, zagadnienia taksonomii kulturowych są kluczowe. Ramy teoretyczne wyznaczone przez klasyfikacje chronologiczno-geograficzne stały się w dużej mierze obowiązującym wzorcem konstruowania dyskursu naukowego. Skupienie na nich zainteresowań badawczych prowadzi jednak często do ignorowania innych zagadnień. Pomimo bowiem oznaczenia jednostek taksonomicznych mianem kultur archeologicznych, zainteresowania badaczy, reprezentujących ten nurt archeologii, zagadnieniami społecznymi (czyli zagadnieniem kultury *per se*) jest niewielkie. Dzieje się tak między innymi dlatego, że prehistorycy pracujący w nurcie kulturowo-historycznym prezentują, typowe dla światopoglądu nowoczesnego, postawy nacechowane materializmem. Składa się na to kilka czynników. Po pierwsze, zaznaczona

⁹ Z. Bauman, *op. cit.*, s. 43.

¹⁰ S. Shennan, *Cultural evolution*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 37.

¹¹ Z. Bauman, *Ponowoczesność, czyli dekonstruowanie nieśmiertelności*, w: *Postmodernizm a filozofia...*, s. 148.

¹² S. Shennan, *Darwinian Archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 45; C. L. Redman, *The development of archaeological theory: explaining the past*, w: *Companion encyclopedia of archaeology*, G. Barker (red.), Routledge, 1999, s. 49.

¹³ C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, Warszawa 2002, s. 24, 26.

¹⁴ A. Szahaj, *Ponowoczesność – czas karnawalu. Postmodernizm - filozofia błazna?*, w: *Postmodernizm a filozofia...*, s. 382.

¹⁵ J. L. Pearson, *Shamanism and ancient mind. A cognitive approach to archaeology*, Rowman Altamira, 2002, s. 7.

¹⁶ C. L. Redman, *op. cit.*, s. 49-50.

¹⁷ S. Shennan, *Analytical Archaeology*, w: *A companion to Archaeology*, J. Bintliff (red.), Blackwell Publishing 2006, s. 4.

¹⁸ J. Sabloff, *Processual Archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 159.

wyżej, wiara w „materialność” – mierzalne, poznawalne, obiektywne elementy rzeczywistości, będące przedmiotem badań naukowych. Po drugie – przekonanie o konieczności klasyfikowania, któremu najprościej poddają się przedmioty. Kwestią nadrzędną staje się więc badanie artefaktu (bądź zbioru artefaktów), natomiast jego kontekst pozostaje dla badacza nieinteresujący a przez to jałowy poznawczo¹⁹.

Trzecim „filarem materializmu” w podejściu kulturowym jest zaś nowoczesny nacisk na kwestie ekonomiczno-gospodarcze, połączony z przeświadczeniem o kluczowej roli posiadania, pieniądza, własności czy bogactwa jako elementów kształtujących tożsamość.

Zagadnienia społeczne podejmowane przez ten nurt w archeologii ograniczają się więc raczej do makroskali, ponieważ poszukuje on głównie generalizacyjnych praw czy wzorów zmian, jakim podlegać miały społeczności w pradziejach. Kluczowymi koncepcjami przedstawionymi dla ich wyjaśnienia są hipotezy migracjonizmu i dyfuzjonizmu²⁰. W archeologii europejskiej wiążą się one między innymi z modernistycznymi ideałami tożsamości, opartymi na XIX-wiecznej koncepcji nacjonalizmu oraz na nowoczesnym rozumieniu idei diachronicznego rozwoju²¹.

Jednym z podstawowych założeń archeologii kulturowo-historycznej jest przekonanie o istnieniu pewnego rodzaju bezpośredniej łączności kulturowej pomiędzy prehistorycznymi a współczesnymi społecznościami²². Polityczna presja na umacnianie poczucia tożsamości narodowej powoduje konieczność potwierdzania jej w coraz odleglejszej przeszłości i nacisk na przypisywanie kulturom pradziejowym cech o charakterze Herderowskiego *Volksgesit*²³. Kluczową dla świadomości modernistycznej jest bowiem kwestia tożsamości, budowanej poprzez odniesienia do przeszłości, poprzez zakorzenienie w krajobrazie (kraju)²⁴. Kwestie społeczne są w tym przypadku podporządkowane politycznym celom archeologii, twórczo „rekonstruującej” pradzieje na potrzeby współczesności.

Przekonanie o łączności kulturowej istniejącej pomiędzy prehistorycznymi a współczesnymi społecznościami staje się nie tylko zarzewiem trwałych konfliktów wśród naukowców²⁵, lecz także daje pożywkę błędom prezentyzmu oraz rozumowaniu przewidyścicznemu, nacechowanemu tzw. zdrowym rozsądkiem, a w istocie – bezrefleksyjnemu. Badacze projektują bowiem niekiedy własne wyobrażenia kulturowe na społeczności pradziejów, przyjmując optykę współczesności za odpowiednią do nazywania zachowań ludzi przed tysiącami lat.

Materializm podejścia kulturowo-historycznego zanurzony jest więc w teoriach społecznych. Są one jednak w dużej części stosowane nieświadomie, np. przy założeniu, że odnalezione w trakcie eksploracji relikty były obiektami mieszkalnymi, obronnymi czy gospodarczymi, podczas gdy osąd ten polega wyłącznie na współczesnym wyobrażeniu, czym obiekty takie powinny być i jaką mają mieć formę²⁶.

¹⁹ Por. H. Mamzer, J. Ostojca-Zagórski, *op. cit.*, s. 131-132; Z. Krzak, *Słowo o archeologii polskiej*, „Archeologia Polski”, t. LV, 2010, z. 1-2, s. 104.

²⁰ J. L. Pearson, *op. cit.*, s. 8.

²¹ L. Meskell, R. W. Preucel, *Politics*, w: *A companion to social archaeology*, s. 316.

²² A. Schnapp, K. Kristiansen, *Discovering the past*, w: *Companion encyclopedia of archaeology*, s. 39.

²³ H. Mamzer, J. Ostojca-Zagórski, *op. cit.*, s. 136-137.

²⁴ J. Thomas, *Archaeologies of place and landscape*, w: *Archaeological theory today*, I. Hodder (red.), Wiley, 2001, s. 170.

²⁵ Np. *casus* Słowian i ich genezy oraz wczesnych dziejów.

²⁶ M. Johnshon, *Archaeology and social theory*, w: *A companion to archaeology*, s. 94.

4. Owa niejednokrotna bezrefleksyjność podejścia kulturowego stanowi punkt wyjścia dla kolejnego, modernistycznego prądu w ramach archeologii – tzw. procesualizmu (Nowej Archeologii)²⁷. Przeciwwstawiając się pewnym założeniom podejścia kulturowo-historycznego, stosując nowe środki formalne, techniczne czy intelektualne, pozostaje on jednak ciągle pod wpływem aksjomatów nowoczesności.

Początki podejścia procesualnego w archeologii związane są z recepcją – obowiązującą na gruncie antropologii kulturowej pierwszej połowy XX wieku – funkcjonalistycznej „metafory organicznej” oraz z usankcjonowaniem empiryzmu logicznego jako jedyne go naukowego modelu konstrukcji wiedzy w badaniach społecznych około połowy XX wieku²⁸. Oba te fundamenty zakorzenione są w modernistycznym światopoglądzie: pierwszy jako założenie o istnieniu związków przyczynowo-skutkowych regulujących funkcjonowanie społeczności w postaci obiektywnych praw i mechanizmów; drugi zaś jako przekonanie, że mechanizmy te można odkryć i zbadać przy pomocy aparatu naukowego.

Archeologia(e) procesualna stanowi swoiste apogeum światopoglądu nowoczesnego w prahistoriografii. Splatają się w niej kluczowe zagadnienia i przekonania modernizmu, zarówno jeśli chodzi o kwestie metodologii poznania naukowego, jak i poglądów dotyczących funkcjonowania społeczeństw i jednostek. Proponowany przez procesualistów model naukowy opierał się na założeniach scjentyzmu, pozytywizmu i obiektywizmu²⁹. Do tego momentu, jak zarzucali poprzednikom procesualiści, archeologia była jedynie bezrefleksyjnym trybem pracy („robieniem archeologii”³⁰). Postulowano więc większą presję na konstruowanie prawdziwie naukowych hipotez, teoretyczne dyskusje nad nimi³¹ oraz użytkowanie naukowych modeli wyjaśniania³². Nacisk na technikę i metodologię badań pokazuje, że procesualiści przekonani byli o omnipotencji nauki, mającej w pewien sposób legitymizować ich przekonania czy przesady³³.

Wiara pokładana w naukę sprawia, że w odniesieniu do nowoczesności mówić można o ideologii scjentyzmu. Jak bowiem pisze Barbara Kotowa: „Skuteczność technologiczna (instrumentalna) wyników wiedzy naukowej została na gruncie tego stanowiska zabsolutyzowana epistemologicznie, nadając w ten sposób poznaniu naukowemu, jako jedynie prawdziwemu, walor obowiązywania ponadhistorycznie i ponadkulturowo ważnego”³⁴. Wyznacznikiem ideologii scjentyzmu jest przekonanie, że poznanie typu naukowego jest wyłącznym sposobem uzyskania prawdziwej wiedzy: pewnej, stałej i niezmiennej – jedynej istotnej w światopoglądzie nowoczesnym. Szczególnie

²⁷ Na pojęcie procesualizmu składa się szereg postaw badawczych, w różnym stopniu powiązanych ze sobą a funkcjonujących w nomenklaturze prahistoriograficznej jako archeologie: analityczna, antropologiczna, behawioralna, kognitywna, ekonomiczna, środowiskowa, marksistowska, historycznego procesu, strukturalna etc. Podejścia te kładą nacisk na różne aspekty uprawiania archeologii czy też interpretacji archeologicznej, tym niemniej łączące je pewne cechy czy założenia sprawiają, że każdy z wyżej wymienionych nurtów mieści się w szerokim zakresie zainteresowań archeologii procesualnej, kreując jej różnorodne aspekty. Por. np. R. W. Preucel, *op. cit.*, s. 94.

²⁸ J. L. Pearson, *op. cit.*, s. 20.

²⁹ C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia...*, s. 37.

³⁰ H. Mamzer, J. Ostojka-Zagórski, *op. cit.*, s. 144.

³¹ M. Rowlands, *The politics of identity in archaeology*, w: *The archaeology of identities. A reader*, T. Insoll (red.), Routledge, 2007, s. 129.

³² D. Minta-Tworzowska, *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez i teorii archeologicznych*, Poznań 1994, s. 141-142; I. Hodder, *Theoretical archaeology. A reactionary view*, w: *Interpretive archaeology*, J. Thomas (red.), Continuum, 2000, s. 36.

³³ J. L. Pearson, *op. cit.*, s. 32.

³⁴ B. Kotowa, *Czy współczesna nauka potrzebuje światopoglądu?*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 2-3, 2000, T. XXXVI, s. 271.

predestynowane ku takiemu typowi poznania ma być przyrodoznawstwo, którego metody badawcze powinny być wzorem dla innych nauk³⁵.

Archeolodzy procesualni są więc – jak na modernistów przysłało – przekonani, że przyrodoznawstwo stanowi punkt odniesienia dla innych dziedzin, zarówno jeśli chodzi o metody, jak i zainteresowania badawcze. Z tego też względu nurt procesualny jest silnie związany z ekologią, geografą, geologią, antropologią fizyczną oraz innymi dyscyplinami pokrewnymi. Duży wpływ na podejście procesualne w archeologii miały też inspiracje zaczerpnięte z cybernetyki czy teorii systemów³⁶. W badaniach archeologicznych starano się wdrażać nowe technologie, posiłkując się na przykład modelowaniem przestrzennym, analizą ilościową czy statystykami bądź symulacjami generowanymi komputerowo³⁷. Silne przekonanie o supremacji nauk ścisłych i przyrodniczych nad humanistycznymi powodowało, że archeologia procesualna dewaluje historię jako dyscyplinę o nieweryfikowalnych wynikach badań. Stąd też między innymi odrzucenie przez archeologów procesualnych wizji pradziejów jako następujących po sobie wydarzeń a silne skoncentrowanie się na samym procesie zmiany kulturowej³⁸.

Szczególnie widocznie zainteresowania te wpływały na sposób postrzegania kwestii społecznych i kulturowych. O specyfice ich przedstawiania w ramach Nowej Archeologii decydują pewne funkcjonalistyczne założenia, zgodnie z którymi każda zmiana, jaka zachodzi w systemie (również społecznym) ma swoje źródło w zakłóceniu jego równowagi i zburzeniu homeostazy, będącej naturalnym stanem całego układu³⁹. Zgodnie z tym podejściem każda transformacja jest postrzegana jako odpowiedź adaptacyjna na modyfikacje w obrębie środowiska ekologicznego lub rywalizujących grup społecznych⁴⁰. Kent Flannery ujął to przekonanie dość lapidarnie: „There are systems so basic in nature that they can be seen operating in virtually every field – prehistory not excepted. Culture is about as powerless to divert these systems as the individual is to change his culture”⁴¹.

Postrzegana w powyższy sposób kultura stanowi zbiór wzajemnie na siebie oddziaływujących systemów behawioralnych⁴² i jest dla człowieka (słowami innego klasyka procesualizmu Lewisa Binforda) „pozasomatycznym środkiem adaptacji”⁴³. Determinizm proponowany przez procesualistów lokuje wszelkie zmiany poza systemem kulturowym, co sprawia, że zachowania ludzkie właściwie tracą znaczenie. Jednostki postrzegane są jako pasywne, poddane siłom będącym poza ich kontrolą i percepcją⁴⁴. Ich możliwości kreacyjne są ograniczone do powielania zastanych konwencji społecznych, wpisują się więc w funkcjonalne wymagania systemu⁴⁵.

³⁵ A. Szahaj, *Zniewalająca moc...*, s. 15-16.

³⁶ C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia...*, s. 37.

³⁷ R. W. Preucel, *op. cit.*, s. 97.

³⁸ *Ibidem*, s. 99.

³⁹ I. Hodder, *op. cit.* s. 34.

⁴⁰ J. L. Person, *op. cit.*, s. 12.

⁴¹ „W naturze występują systemy tak podstawowe, że można zaobserwować ich działanie na praktycznie każdym polu – nie wyłączając prahistorii. Kultura jest właściwie tak bezsilna, by je zmienić, tak jak jednostka jest bezsilna, by zmienić swą kulturę”. K. V. Flannery, *Culture history vs. cultural process: a debate in American archaeology*, „Scientific American”, Vol. 217 (1967), s. 119.

⁴² I. Hodder, *op. cit.*, s. 35.

⁴³ R. W. Preucel, L. Meskell, *Knowledges...*, s. 5.

⁴⁴ J. L. Person, *op. cit.*, s. 12.

⁴⁵ J. C. Barrett, *Agency, the duality of structure and the problem of archaeological record*, w: *Archaeological theory today*, s. 146.

Ten swoisty fatalizm procesualizmu powodował umocnienie postawy materializmu kulturowego, w rozumieniu której warunki społeczne bezpośrednio zdeterminowane są przez uwarunkowania technologiczne, środowiskowe i demograficzne⁴⁶. Sprowadza się to do uznania nadrzędności czynników ekonomicznych w kształtowaniu obrazu kulturowego przeszłości⁴⁷, a co za tym idzie do nakierowania zainteresowań badawczych na kwestie z nimi związane. Pomimo deklarowanego pierwotnie przez procesualistów holistycznego podejścia ich praca koncentruje się raczej na zagadnieniach technologii, środowiska i gospodarki⁴⁸. Ideologia, religia czy rytuał są przez procesualistów marginalizowane, co dostrzec można chociażby w ich określaniu mianem epifenomenów⁴⁹.

Procesualiści traktują pewne analityczne założenia (np. „kultura”, „struktura”, „środki produkcji”) jako obiektywne odzwierciedlenie realnych wartości i zachowań społecznych⁵⁰. Podobnie postrzegane są przez nich artefakty, które mają stanowić idealne odwzorowanie działań społecznych i być obiektywnymi źródłami poznania przeszłości⁵¹. Taka reifikacja koncepcji dotyczących życia społecznego sprawia, że zadaniem archeologii staje się „wyjaśnienie” jego funkcjonowania⁵². Procesualizm odrzuca termin „interpretacja”, ponieważ uznaje, że wydarzenia prehistoryczne stanowią pewne obiektywne fakty, które należy odkryć i objaśnić, podobnie jak w naukach przyrodniczych⁵³.

Wyjaśnieniu podlegają jednak jedynie wybrane, nieliczne zagadnienia społeczne, rozpatrywane niemal zawsze w odniesieniu do grup społecznych czy etnicznych. Sprzyjają temu modernistyczne tendencje do generalizacji oraz przekonanie o braku możliwości odczytania sposobu funkcjonowania jednostek w pradžkach.

5. Pewnego rodzaju przełomem w archeologii społecznej nacechowanej modernistycznie było pojawienie się elementów strukturalistycznych. Ich osadzenie w tradycji nowoczesności widoczne jest chociażby w przekonaniu o nadrzędnej wartości prawdy w procesie poznania naukowego. Strukturalizm dąży przecież do odkrycia porządku organizującego świat znaczeń i naukowego go opisanie. Jest próbą zaprezentowania komplementarnego opisu wszystkich aspektów świata społecznego i natury ludzkiej oraz odkrycia uniwersalnych zasad działania kultury i historii⁵⁴.

Przesunięcie zainteresowań badawczych z jednostek samych w sobie na relacje między nimi jest również charakterystyczne dla strukturalizmu⁵⁵. U jego podstaw leży przekonanie o uniwersalności struktur myślowych, które organizują kategorie poznania, można więc przyjąć, że za zróżnicowaną kulturą stoi zunifikowana ludzka natura wyrażająca się jedynie w wielorakich wariantach zachowań⁵⁶. Charakterystyczne dla strukturalizmu jest również budowanie opozycji, a zwłaszcza podstawowy podział na „to, co konstytutywne (ważne, rozstrzygające, centralne, determinujące resztę, nadrzędne,

⁴⁶ J. Friedman, M. Rowlands, *Materialism, Marxism and archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 122.

⁴⁷ M. Rowlands, K. Kristiansen, *op. cit.*, s. 1.

⁴⁸ J. Sabloff, *op. cit.*, s. 161.

⁴⁹ E. Demarrais, *Holistic/contextual archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 107.

⁵⁰ M. Rowlands, K. Kristiansen, *op. cit.*, s. 18.

⁵¹ A. Ciesielska, *Elementy teorii społecznej w archeologii. Koncepcje grup, instytucji i struktur społecznych*, Poznań 2002, s. 43.

⁵² J. Sabloff, *op. cit.*, s. 160.

⁵³ J. L. Pearson, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁴ A. Szachaj, *Zniewalająca moc...*, s.124.

⁵⁵ R. W. Preucel, *op. cit.*, s. 120.

⁵⁶ M. Buchowski, W. J. Burszta, *O założeniach interpretacji antropologicznej*, Warszawa 1992, s. 117.

proste i podstawowe) i to, co pochodne (powierzchniowe, marginesowe, zamazane, chaotyczne i przygodne)⁵⁷.

Oddziaływanie strukturalizmu na prehistoriografię było dwojakiego rodzaju. Równocześnie umacniało stanowisko klasycznego procesualizmu, ale też reformowało je, a nawet do pewnego stopnia podważało, głównie dzięki wpływowi marksizmu strukturalnego i zwrotu w kierunku badań ideologii. Już w latach 50. XX wieku, kiedy archeologia dopiero miała zacząć przygodę z materializmem, badania antropologiczne odchodziły od niego, na rzecz podejść akcentujących bardziej kwestie religii czy ideologii⁵⁸. Popularność i szeroka recepcja prac Claude'a Lévi-Straussa umocniły jeszcze te zainteresowania⁵⁹. Wpływom strukturalizmu w archeologii przypisywać więc po części można odejście od paradygmatu technologiczno-gospodarczego i zainteresowanie kwestiami ideologii. Przykładem może tu być tzw. archeologia kognitywna⁶⁰, dziedzina próbująca przeformułować podejście procesualne i nadać mu bardziej „współczesne” oblicze. Jest ona zakorzeniona w tradycji scjentyistycznej, podtrzymuje więc pewien optymizm poznawczy, podkreślając jednak, że tylko wielość kryteriów naukowej ewaluacji może zaowocować racjonalnym i obiektywnym wnioskowaniem, a co za tym idzie odkryciem obiektywnych faktów prehistorycznych. W odróżnieniu jednak od restrykcyjnych procesualistów archeolodzy kognitywni posługują się metodą interpretacji, a nie wyjaśniania⁶¹. Podejście kognitywne stara się więc podtrzymać naukową wiarygodność archeologii procesualnej przy równoczesnym poruszaniu zagadnień typowych dla archeologii postprocesualnej (którą omówię poniżej)⁶², czyli głównie kwestii dotyczących symbolu i jego społecznego funkcjonowania⁶³.

Zagadnienia społeczne są również ważne w innym, strukturalistycznym podejściu archeologicznym – w tzw. marksizmie strukturalnym, będącym krytyczną odpowiedzią na materializm i schematyzm klasycznego marksizmu, a także próbą wkomponowania społeczności przedklasowych w dialektyczną wizję świata. Stratyfikacja społeczna pozostawała jednak ciągle w obrębie jego ścisłych zainteresowań⁶⁴. Nacisk w jej interpretacji przesunął się jednak z zagadnień *stricte* ekonomicznych na społeczne. Relacje władzy, rankingu i dominacji nie są już postrzegane jako prosta funkcja posiadanych/produkowanych dóbr materialnych, lecz jako pochodna sprawnego kontrolowania sieci relacji społecznych, zwłaszcza tych związanych z rozprzestrzenianiem się tzw. przedmiotów prestiżowych⁶⁵. Podejście do samej gospodarki również uległo zmianie, zaczęto ją bowiem także postrzegać

⁵⁷ A. Szachaj, *Zniewalająca moc...*, s.124.

⁵⁸ J. L. Person, *op. cit.*, s. 24.

⁵⁹ C. Gosden, *Anthropology and archaeology. A changing relationship*, Routledge, 1999, s. 86.

⁶⁰ Archeologia kognitywna nie jest jasno zdefiniowaną procedurą bądź nastawieniem badawczym. Ma również dość rozproszony zasięg kompetencyjny, ponieważ określenie to stosuje się zarówno do badania właściwości umysłowych hominidów i pierwszych ludzi anatomicznie współczesnych, jak i do dociekań w kwestiach ideologiczno-społecznych w pradziejach. Będę tu używać tego drugiego znaczenia, funkcjonującego w archeologii równolegle z pierwszym. Por. np. S. Mithen, N. Spievy, *Cognition. Thoughts, ideas and belief*, w: *Companion encyclopedia of archaeology*, s. 714; C. Maestro, C. Collina, *The quest for the common semantics...*, w: *Cognitive archaeology and human evolution*, Cambridge University Press, 2009, s. 85-86.

⁶¹ J. L. Person, *op. cit.*, s. 33-34.

⁶² S. Mithen, N. Spievy, *op. cit.*, s. 715-716.

⁶³ C. Renfrew, *Towards a cognitive archaeology*, w: *The ancient mind. Elements of cognitive archaeology*, C. Renfrew, E. Zubrow (red.), Cambridge 1994, s. 5-6.

⁶⁴ C. Gosden, *op. cit.*, s. 108-109.

⁶⁵ I. Hodder, *The „social” in archaeological theory: an historical and contemporary perspective*, w: *A companion to social archaeology*, s. 26.

jako pewien ideologiczny konstrukt, tworzony poprzez relacje z danymi, materialnymi warunkami ich egzystencji⁶⁶.

Podjęcie inspirowane marksizmem strukturalnym w archeologii pozostawało pod wpływem myśli modernistycznej na kilka sposobów. Po pierwsze, silnie zakorzenione w nim było przekonanie o istnieniu nadrzędnych struktur (które pozostawały nierzadko nieuświadomione) i podległych realizacji. Po drugie zaś, zainteresowanie kwestiami społecznymi miało dla niego wymiar po części ewolucjonistyczny – stanowiło środek poszukiwań regularności rozwojowych i generalizacji transformacyjnych. Ponadto, podobnie jak w całej archeologii procesualnej, ujęcie to przejawiało silne aspiracje humanistyczne, wyrażone dążeniem do odkrycia rządzącej światem idei postępu⁶⁷. Przekonania tego typu związane są trwale z aksjologią nowoczesności. Ów program ideowy jest jednak problematyczny w realizacji, zarówno w planie ogólnym – filozoficzno-moralnym, jak i w przypadku prób jego zastosowania do dziedziny archeologii. Podejścia procesualne bowiem, pomimo deklaratywnej obiektywności i bezstronności, są silnie podporządkowane eurocentrycznym wartościom, co powoduje, że nastawienie wobec społeczności badanych nacechowane jest pewnym imperializmem kulturowym⁶⁸. Modernistyczne przekonania dotyczące uniwersalnej ludzkiej tożsamości, choć wywodzące się z pobudek moralnych, prowadzą do generalizacji i prób narzucania pewnych wartości czy rozstrzygnięć⁶⁹.

6. Ponowoczesny punkt widzenia w archeologii reprezentowany jest z kolei przez podejścia tzw. archeologii postprocesualnej. Zgromadzone pod tym określeniem postawy naukowe są zróżnicowane i wielorakie, wszystkie opierają się jednak na krytycznej analizie stanowiska procesualnego. Równoczesna opozycja i kontynuacja stwarza pomiędzy oboma podejściami badawczymi relację podobną do tej, jaka występuje pomiędzy modernizmem i postmodernizmem⁷⁰.

W ramach postprocesualizmu archeologicznego następuje więc odwrócenie aksjologii naukowej, przekierowanie metodologiczne, transformacja dyskursu i modyfikacja zainteresowań badawczych. Postmodernizm zanegował bowiem „wszelkie ostateczne rozstrzygnięcia i wszechogarniające trybunały” oraz oznajmił koniec „wielkich narracji”⁷¹. Na skutek między innymi tzw. zwrotu lingwistycznego w humanistyce⁷² odrzucono przekonanie o „równoległości” myśli i rzeczywistości, jednocześnie negując dotychczasowe zasady poznania (również naukowego)⁷³. Oznaczało to więc uznanie paralogizmów, wielości typów racjonalności (i ich wzajemnego przenikania) oraz fragmentacji i politeizmu wartości⁷⁴. Wolfgang Welsch opisał te zasady jako odrzucające „rozum totalizacyjny, przekonany, że dostarcza substancjalnego i pełnego pojęcia o całości, a wklajający się przeciw przy

⁶⁶ M. Rowlands, K. Kristiansen, *op. cit.*, s. 6-7.

⁶⁷ H. Mamzer, J. Ostojka-Zagórski, *op. cit.*, s. 140.

⁶⁸ W. A. Shack, *The construction of antiquity and the egalitarian principle. Social constructions of the past in the present*, w: *Social construction of the past: representation as power*, G. C. Bond, A. Gillian (red.), Routledge, 1997, s. 115-117.

⁶⁹ M. Rowlands, *The politics of identity in archaeology*, w: *Social construction of the past...*, s. 132.

⁷⁰ Twierdzenie takie jest pewnym uproszczeniem, jednak na potrzeby niniejszej pracy – jak wspomniałam powyżej – będę stosować binarny, „opozycyjny” model prahistoriografii.

⁷¹ S. Morawski, *Czy modernizm rzeczywiście zmiercha?*, w: *Postmodernizm a filozofia...*, s.171.

⁷² Przede wszystkim dotyczy to tych aspektów zwrotu lingwistycznego, które związane są z późnymi teoriami Ludwiga Wittgensteina, a więc kontekstualizmem języka. Por. np. L. Rasiński, *Reguły i gry świata społecznego – Wittgenstein, de Saussure i zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, w: *Ludwig Wittgenstein – konteksty i konfrontacje*, P. Dehnel, L. Rasiński (red.), Wrocław 2011; R. Rotry, *Wittgenstein i zwrot lingwistyczny*, „Homo Communicativus”, nr 1 (2), 2007.

⁷³ M. Rowlands, K. Kristiansen, *op. cit.*, s. 14.

⁷⁴ S. Morawski, *op. cit.*, s. 171.

tym w sprzeczność totalnych uproszczeń⁷⁵. Pluralizacja rozumowania i form racjonalności wpłynęła również na dopuszczenie polifoniczności, wielości postaw⁷⁶ oraz dekanonizacji, nieokreśloności czy fragmentacji⁷⁷. Różnorodność i przygodność stały się przedmiotem afirmacji, a nie eliminacji; wszelkie stanowiska przyjmują więc w ponowoczesności równe pozycje, a żadne z nich nie może stać się jedynym, ostatecznym rozwiązaniem⁷⁸.

Postmodernizm oznacza pożegnanie ze scjentyzmem i demitologizację poznania naukowego. Następuje zanegowanie wszechmocy nauki, rozumianej jako wyznaczającej jedynie słuszne standardy poznawcze i wzorce racjonalności. Przyjmuje się więc, że nauka nie jest faktem natury, jak sądzono w modernizmie, ale faktem kultury, co oznacza, iż jest wypełniona apriorycznymi przekonaniem i przewidywaniami. Postrzega się ją wobec tego z perspektywy konstruktywizmu społecznego⁷⁹, nacechowanej kontekstualnością, ambiwalencją i subiektywizmem.

Największy wpływ na recepcję trendów postmodernistycznych w archeologii wydają się mieć teorie i refleksje związane ze zwrotem lingwistycznym oraz koncepcjami poststrukturalnymi, które pojawiły się w prahistoriografii za pośrednictwem nauk humanistycznych. W tym momencie warto wspomnieć, że podejście postprocesualne związane jest z ponownym wprowadzeniem humanistyki do archeologii oraz odrzuceniem wzorów naukowych związanych z przyrodoznawstwem i naukami ścisłymi.

Postprocesualiści zanegowali większość postaw metodologicznych modernistycznego pochodzenia; zakwestionowali zwłaszcza strategie naukowe związane ze scjentyzmem, pozytywizmem i obiektywizmem. Odrzucono hipotetyczno-dedukcyjny model wyjaśniania, argumentując, że – pomimo jego scjentyzycznych intencji – nie spełnia on wymogów logiki naukowej, ponieważ nie można stosować go do poznawania zdarzeń i okoliczności nieobserwowalnych (czyli dawnych kultur i zachowań)⁸⁰.

Krytycy podejścia procesualnego w archeologii podkreślali również iluzoryczny charakter przekonania o obiektywności wyników badań i akcentowali ich silną korelację z nastawieniem badawczym, pochodzeniem autorów czy ich osobistymi przekonaniem⁸¹. Ów krytycyzm relatywistyczny w swojej najbardziej radykalnej formie doprowadził do stworzenia wizji archeologii jako „aktywnej mediacji” pomiędzy przeszłością a terażniejszością, w której postawa badacza czynnie, ideologicznie i politycznie kształtuje obraz wydarzeń w pradziejach⁸².

Zapożyczona od poststrukturalistów tekstualność w podejściu postprocesualnym nie ogranicza się wyłącznie do poglądów na funkcjonowanie dyskursu naukowego. Jest ona również praktykowana jako sposób rozumienia i opisu artefaktu bądź innego źródła archeologicznego. Inspirując się założeniami dekonstruktywizmu w dziedzinie interpretacji literackiej, postprocesualiści zaproponowali bowiem traktowanie przekazu archeologicznego jako tekstu, „odczytywanego” na podstawie szczegółowej analizy jego relacji kontekstualnych. Sprawia to, że kultura materialna bywa przez nich

⁷⁵ W. Welsch, *Mowa – konflikt – rozum? Prezentacja i krytyka Lyotardowskiej koncepcji postmodernizmu*, w: *Postmodernizm a filozofia...*, s. 79.

⁷⁶ A. Szahaj, *Ponowoczesność...*, s. 386.

⁷⁷ D. Higgins, *op. cit.*, s. 16.

⁷⁸ Z. Bauman, *Wieloznaczność...*, s. 293.

⁷⁹ A. Szahaj, *Zniewalająca moc...*, s. 19-20.

⁸⁰ I. Hodder, *Post-processual and interpretive archaeology*, w: *Archaeology. The key concepts*, s. 156.

⁸¹ J. L. Person, *op. cit.*, s. 21.; I. Hodder, *Post-processual...*, s. 157.

⁸² R. W. Preucel, *op. cit.*, s. 126.

postrzegana jako pasywny system znaków interpretowanych przez czytającego⁸³ bądź jako całkowicie pozbawione materialności dzieło sztuki.

Postprocesualiści odchodzą jednak od „metaforyzowania” kultury jako tekstu do podejść nakierowanych bardziej na odkrywanie praktyk i „ucieleśnien” relacji społecznych⁸⁴. Kwestie te są bowiem dla podejścia postprocesualnego kluczowe, podobnie jak – sprzężone z nimi – zagadnienia religii, obrzędu czy ideologii⁸⁵. Odrzucając mechanicystyczny determinizm środowiskowy procesualizmu podejście postprocesualne może być jednak zagrożone popadnięciem w determinizm społeczny⁸⁶. O szczególnie silnej „socjalizacji” archeologii świadczy na przykład przypisanie zachowaniom umysłowym i ekonomicznym, ale także kwestiom płci, środowiska czy ciała determinacji społecznej⁸⁷.

Podejście postprocesualne w prahistoriografii nie jest sztywno wyznaczonym nastawieniem badawczym, a raczej zbiorem postaw i przekonań reprezentowanych przez naukowców. W ramach postprocesualizmu poszczególne wątki mieszają się ze sobą i krzyżują, dając wyraz postmodernistycznej pluralizacji postaw⁸⁸. Podejmowane tematy oscylują między innymi wokół zagadnień religii, etniczności, gender, ideologii, stanów umysłowych czy indywidualnej sprawczości (*agency*)⁸⁹. Pomimo tego zróżnicowana wydzielić można w badaniach postprocesualnych kilka wątków podejmujących kluczowe z postmodernistycznego punktu widzenia zagadnienia, będące równocześnie kluczowymi zagadnieniami społecznymi.

Pierwszym z nich jest kwestia emancypacji, wywodząca się z ducha poststrukturalistycznej kontestacji dotychczasowych pozycji władzy instytucjonalnej i ideologicznej. Do takich postaw badawczych zaliczyć można między innymi archeologię postkolonialną i feministyczną, razem z innymi podejściami akcentującymi kwestie klasowości, hegemonii kulturowej i relacji władzy⁹⁰.

Kolejnym zagadnieniem kształtującym obraz archeologii postprocesualnej, związanym również z krytyką feministyczną, jest problematyka ciała i płciowości. Zgodnie z założeniami konstruktywizmu społecznego uznano ciało za kreowane przez wiele dyskursów społeczno-politycznych. Powodowało to przekonanie, że tożsamość i doświadczenie jednostki są w nim zakorzenione i głęboko z nim powiązane⁹¹. Zainspirowani Heideggerowską koncepcją „bycia w świecie”, archeolodzy postprocesualni przejęli fenomenologiczną interpretację ciała jako punkt odniesienia dla osobistej percepcji⁹². Podmiot odczuwający świat poprzez swoje ciało stał się podstawą, zwłaszcza do interpretacji prehistorycznej architektury i krajobrazu⁹³.

Archeologia postprocesualna kontynuuje bowiem procesualne zainteresowanie krajobrazem, modyfikując je jednak zgodnie z własnymi założeniami. Środowisko jest w niej więc postrzegane w kategoriach polityczno-społecznych, a nie ekologicznych. Sprawia to, że w ramy krajobrazu zo-

⁸³ *Ibidem*, s. 139-141.

⁸⁴ I. Hodder, *Post-processual...*, s. 157.

⁸⁵ G. Barker, *General introduction*, w: *Companion encyclopedia of archaeology*, s. XLI.

⁸⁶ M. Rowlands, J. Gledhill, *Materialism and the multi-linear evolution*, w: *Social transformations...*, s. 40.

⁸⁷ I. Hodder, *The „social”...*, s. 26.

⁸⁸ M. Rowlands, K. Kristiansen, *op. cit.*, s. 15.

⁸⁹ J. L. Person, *op. cit.*, s. 14.

⁹⁰ R. W. Preucel, *op. cit.*, s. 125.

⁹¹ L. Meskell, *Archaeologies of identity*, w: *Archaeological theory today*, s. 192-193.

⁹² I. Hodder, *Agency and individuals in long-term processes*, w: *Agency in archaeology*, M.-A. Dobres, J. E. Robb (red.), Routledge, 2000, s. 24; J. Brüch, *Monuments, power and personhood in the British Neolithic*, „Journal of the Royal Anthropological Institute”, Vol. 7, Issue 4, 2001, s. 650.

⁹³ C. Tilley, *Body and image. Explorations in landscape phenomenology 2*, Left Coast Press, 2008, s. 18.

stają wpisane również konstrukcje architektoniczne i (tworzone przez nie) wartości symboliczne⁹⁴. Wyobrażenie poruszającej się w ich ramach jednostki stanowi punkt odniesienia dla badań postprocesualnych, sprawiając, że scjentyistyczne procedury naukowe wymienione zostają na stosowanie wrażeniowości, wczuwania się i „aktywnej empatii” doznawania⁹⁵. Według archeologów inspirowanych ponowoczesnością zastąpienie obiektywizmu badawczego subiektywizmem uczuć jest zabiegiem zasadnym, ponieważ opartym na „ponadczasowości” i uniwersalności ludzkich emocji, wpisanych w biologiczną naturę człowieka⁹⁶.

Przekonanie o niezmienności form ludzkiego doświadczenia jest również widoczne w postprocesualnej koncentracji na jednostce, jej działaniach, tożsamości czy historii. Postulat badań nad nią jest głównym założeniem tzw. teorii działania (*agency theory*). Podejmowanie tematyki indywidualnych osób jest zagadnieniem kluczowym dla archeologii postprocesualnej⁹⁷ i jednocześnie krytyczną odpowiedzią na mechanycyzm podejścia procesualnego z jego modelem pasywnego behawioryzmu⁹⁸. Próby odejścia od tego paradygmatu często jednak związane są z apriorycznym przekonaniem, że jednostki w pradziejach zachowywały się jak osoby współczesne, kształtowane przez postmodernistyczną kulturę zachodniej Europy⁹⁹. Dla przykładu – zachowania prehistorycznych jednostek starają się badacze umieścić w kontekście współczesnej niezbywalnej racjonalności¹⁰⁰ bądź przypisują im ponowoczesną afirmację kreatywności przybierającej niekiedy hiperaktywne formy¹⁰¹. Prehistoryczni „aktorzy”, według wyobrażeń postprocesualnych, mieli możliwość czynnego kierowania, użytkowania i manipulowania swoimi predyspozycjami oraz wykorzystania swych zdolności symbolizacyjnych, by aktywnie kształtować własną kulturę¹⁰².

Przekonania o znaczeniu jednostek jako aktywnych elementów społecznych wprowadziły postulat większego nacisku na badanie osobistych biografii¹⁰³ czy konkretnych wydarzeń¹⁰⁴. Podkreślanie indywidualnego, niepowtarzalnego, pojedynczego i podmiotowego jest charakterystyczne dla ponowoczesności i daje wyraz jej tendencjom do subiektywizacji oraz polifonii. Problematyczne staje się jednak umieszczenie jednostek i ich biografii w interpretacji archeologicznej, zarówno ze względów praktycznych¹⁰⁵, jak i teoretycznych¹⁰⁶.

Idealy postmodernistyczne nie zostały wprowadzone do prahistoriografii w równie szerokim zakresie co modernistyczne. Wynikać może to po części z faktu, że ponowoczesność jest z założenia antynaukowa, unikająca formalności i amorficzna. Paradygmat konstruktywistyczny, dominujący w postmodernistycznym dyskursie, neguje szczególną pozycję wiedzy naukowej, wydaje się więc, że jego bezwzględne wprowadzenie do procedur badawczych byłoby nierealizowalnym paradoksem.

⁹⁴ F. A. Hassan, *Ecology in archaeology. From cognition to action*, w: *A companion to archaeology*, s. 313-314.

⁹⁵ J. L. Person, *op. cit.*, s. 34.

⁹⁶ J. Thomas, *Archaeology's humanism and the materiality of the body*, w: *The Archaeology of identities...*, s. 217.

⁹⁷ A. B. Knapp, P. van Dommeln, *Past practices. Rethinking individuals as agents in archaeology*, „Cambridge Archaeological Journal”, Vol. 18, Issue 01, 2008, s. 17.

⁹⁸ I. Hodder, *Agency...*, s. 22.

⁹⁹ U. Sommer, 'Hear the instruction of thy father, and forsake not the law of thy mother'. *Change and persistence in the European early Neolithic*, „Journal of Social Archaeology”, Vol. 1 (2), 2005, s. 245.

¹⁰⁰ G. L. Cowgill, „Rationality” and contexts in agency theory, w: *Agency in archaeology*, s. 54-55.

¹⁰¹ H. L. Moore, *Ethics and ontology. Why agency matters*, w: *Agency in archaeology*, s. 260.

¹⁰² J. L. Person, *op. cit.*, s. 15-16; I. Hodder, *Post-processual...*, s. 156.

¹⁰³ M. L. Smith, *Prehistory of ordinary people*, The University of Arizona Press, 2010, s. 9-10.

¹⁰⁴ I. Hodder, *Agency and individuals...*, s. 25.

¹⁰⁵ A. B. Knapp, P. van Dommeln, *op. cit.*, s. 17

¹⁰⁶ Por. J. C. Barrett, *A thesis on agency*, w: *Agency in archaeology*, s. 63-64.

W związku z tym podejście postprocesualne pozostaje ciągle w obrębie postulatów i założeń, których całkowite wypełnienie zazwyczaj nie następuje. Podobnie jednak sytuacja wygląda z perspektywy procesualizmu, będącego – pomimo wdrażanych procedur i rozwijanych teorii – ciągłym aspirowaniem do ideału naukowości i obiektywności.

Obecnie w prahistoriografii podejścia inspirowane ideologią modernizmu i postmodernizmu występują razem, choć nie wszędzie są równo reprezentowane. Ponowoczesność inspirowana przede wszystkim archeologów kręgu anglofonicznego, podczas gdy kontynentalna Europa pozostaje ciągle zdominowana przez podejścia motywowane doktryną nowoczesności¹⁰⁷. Obie strategie kształtowane są przez odmienne postawy ideologiczne, pozostają więc pod wpływem czynników pozanaukowych. Orientacja aksjologiczna badaczy, ich postawy i przekonania, w pewien sposób wynikające z edukacji czy kultury, w której się obracają, mają przemożny wpływ na podejmowane zagadnienia naukowe oraz dane przez nich wytworzone.

Postrzeganie zagadnień społecznych jest więc, jak starałam się powyżej wykazać, silnie związane z przyjętą orientacją badawczą. Pomimo znacznej różnicy skali, przekonanie o tym, że archeologie inspirowane nowoczesnością są antyspołeczne jest niesłuszne. Nacisk kładzie się tam raczej na zagadnienia grup ludzkich, ich relacji, zmian w ich obrębie występujących etc. Z tego też powodu w pracach archeologów procesualnych bądź kulturowo-historycznych kwestie społeczne występują zazwyczaj niejako na marginesie narracji. Zagadnienia, które znajdują tam miejsce dotyczą zazwyczaj zmiany kulturowej i czynników ją wywołujących, kwestii stratyfikacji społecznej czy kontaktów międzygrupowych (na obrzeżach analizy systemu „handlu lub wymiany”).

Jednym z nielicznych problemów badań społecznych, który znajduje trwałe miejsce w ramach archeologii o orientacji modernistycznej jest kwestia funeralna, skupiająca w sobie wiele aspektów życia społecznego, niedających się zignorować.

Z kolei archeologie inspirowane postmodernizmem, choć zanurzone w problematyce zagadnień społecznych, często ulegają (być może programowo) pokusie prezentyzmu.

Oba jednak światopoglądy mają dla archeologii społecznej to znaczenie, że ukazują wprost postawy badaczy, cele, które chcą osiągnąć poprzez naukę, ich wizje świata i poniekąd poglądy na temat współczesności. Biorąc to pod uwagę można przyjąć, że w tym aspekcie – zadania archeologii społecznej zostają spełnione.

Summary

Since the 1980's archeologists have been increasingly concerned with the social issue. Questions about social organization, complexity, action, identity and – finally – agency became more important or, at least, more frequently asked, especially among Anglo American archeologists. Much of this literature is rooted in two main conceptual frameworks that constitute contemporary science: the modernist and the postmodernist idea.

Modernist approach, formulated by eighteenth-century Enlightenment philosophy, is based on rational and logical means to gain objective knowledge. Modernism is hierarchical, organized and scientifically oriented. Therefore it stimulates evolutionist, materialist and functionalist approaches

¹⁰⁷ H. Mamzer, J. Ostojka-Zagórski, *op. cit.*, s. 141-142.

in archeology, such as culture-historical archeology and processual archeology but also structural inspired attitudes.

The critical response for modernist ideas is postmodernism, that denies application of logical thinking, promotes irrationalism and supports diversity. Postmodernistically oriented researchers are known as post-processualists and post-structuralists. This paper examines how modernist and postmodernist paradigm influences scientific attitude towards social concerns.